

Sygn. akt I C 1565/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Marta Chęcińska

po rozpoznaniu w dniu 07 marca 2017 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W.**

przeciwko **E. K.**

o zachówek w kwocie 16 667 zł

- I. zasądza od pozwanej E. K. na rzecz powódki K. W. kwotę **12 498,19 zł** (dwanaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem złotych i dziewięćnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 04 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;
- II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
- III. nie obciąża pozwanej E. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki K. W.;
- IV. nakazuje powódce K. W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **491,68 zł** tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa i odstępuje od obciążenia pozwanej E. K. tymi wydatkami w pozostałej części;
- V. z urzędu wyrokowi nadaje rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 8 333 zł.

UZASADNIENIE

Powódka K. W. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej E. K. kwoty 16.667 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 października 2012 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania pozwu wskazała, że strony są córkami A. P. zmarłej w dniu 25 października 2012 roku, a spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego nabyły K. W., E. K. i J. P.. Podała następnie, że w dniu 27 sierpnia 2008 roku A. P. darowała pozwanej nieruchomości położoną na Osiedlu (...) w P., dla której tutejszy Sąd prowadzi księgę wieczystą o oznaczeniu (...), jednakże darowizna udziału w 1/2 części tej nieruchomości okazała się nieważna i Sąd Okręgowy w Świdnicy uzgodnił treść tej księgi wieczystej przez wpisanie w jej dziale II jako współwłaścicieli: pozwanej w udziale 4/6 części oraz jej i J. P. w udziałach po 1/6 części. Oświadczyła, że minimalna czysta wartość przedmiotu darowizny wynosi 100.000 złotych, a do spadku po A. P. należą środki pieniężne zgromadzone na rachunku Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.. W związku z tym podała, że należny jej zachówek wynosi 16.667 złotych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 grudnia 2015 roku, pozwana uznała powództwo co do kwoty 8.333 złotych i wniosła o jego oddalenie w pozostałej części.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że otrzymała od spadkodawczyni w darowiźnie udział w wysokości 1/2 części opisanej powyżej nieruchomości, a jego wartość wynosi 50.000 złotych. Podała, że spadkodawczyni w czerwcu 2011 roku doznała udaru, po którym wymagała całodobowej opieki. Wskazała, że kosztem pracy zawodowej zapewniała jej opiekę. Oświadczyła, że przedmiotowa nieruchomość jest w bardzo złym stanie technicznym i wymaga generalnego remontu. W związku z tym zadeklarowała zapłatę na rzecz powódki kwoty 8.333 złotych tytułem zachowku. Zarzuciła, że powódka przed wniesieniem pozwu nie wzywała jej do zapłaty zachowku, a tym samym nie jest zasadne żądanie naliczania odsetek od daty wskazanej przez powódkę i obciążenie jej kosztami procesu, gdyż nie dała powodu do jego wszczęcia. Wniosła również o rozłożenie świadczenia na raty ze względu na jej trudną sytuację majątkową.

W piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2016 roku, powódka podniosła, że do ustalenia wysokości zachowku konieczne jest ustalenie wartości przedmiotu darowizny, co wymaga wiadomości specjalnych, a tym samym zachodzi potrzeba dopuszczenia w tym zakresie dowodu z opinii biegłego. Oświadczyła również, że nie uzyskała zaspokojenia roszczenia pomimo uznania przez pozwaną części żądania pozwu, a tym samym nie ma podstaw do zwolnienia pozwanej z obowiązku poniesienia kosztów procesu.

Powództwo jest w znacznej części zasadne i podlega w tym zakresie uwzględnieniu.

Zgodnie z przepisem art. 991 par. 2 Kodeksu cywilnego, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodu z postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 8 września 2014 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I Ns 4/14 znajdującego się na karcie 39 tych akt, że pozwana E. K. jest spadkobiercą testamentowym po A. P., a tym samym ciąży na niej obowiązek pokrycia wszelkich roszczeń o zachowek po A. P.. Wedle z kolei przepisu art. 991 par. 1 Kodeksu cywilnego zstępnym małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy należy się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, a w innych zaś wypadkach połowa wartości tego udziału. W pierwszym rzędzie należy więc zauważyć, że powódka K. W. jest córką spadkodawczyni A. P.. Wynika to z dowodu z przesłuchania powódki i pozwanej. Z drugiej strony byłaby powołana do spadku z ustawy, gdyby spadkodawczyni nie sporządziła testamentu. Wedle bowiem przepisu art. 931 par.1 zdania 1 Kodeksu cywilnego, w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, którzy dziedziczą spadek w częściach równych. Oznacza to, że powódka należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku po A. P..

W celu obliczenia zachowku należy najpierw określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Wyjść trzeba tutaj od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym przy operacji tej, zgodnie z przepisem art. 992 Kodeksu cywilnego, uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Następnie udział ten mnoży się stosownie do przepisu art. 991 par.1 Kodeksu cywilnego przez ułamek dwie trzecie, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach przez ułamek jednej drugiej. Otrzymany w ten sposób wynik to udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Wskazana na to w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II CK 444/02.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodu z dokumentu w postaci protokołu zapewnienia spadkowego pozwanej znajdującego się na karcie 37 akt sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie o sygnaturze I Ns 4/14 oraz dowodów z przesłuchania stron, że spadkodawczyni A. P. w chwili śmierci nie pozostawiła męża, natomiast pozostawiła troje dzieci: powódkę K. W., pozwaną E. K. i J. P.. Z drugiej strony na podstawie tych samych dowodów skład orzekający stwierdził, że żaden ze spadkobierców ustawowych po A. P. nie został uznany za niegodnego

dziedziczenia, nie zrzekł się dziedziczenia, nie został wydziedziczony i nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku. W konsekwencji należało przyjąć, że spadek po niej dziedziczyliby z ustawy powódka, pozwana i J. P. w udziałach po 1/3 części. Skład orzekający stwierdził jednocześnie, że powódka nie była małoletnia w chwili otwarcia spadku i nie była wówczas trwale niezdolna do pracy, co potwierdziła w trakcie jej przesłuchania. Oznacza to, że udział spadkowy powódki stanowiący podstawę do obliczenia należnego jej zachowku wynosi 1/6 część.

Kolejnym etapem obliczenia zachowku jest ustalenie tak zwanego substratu zachowku. Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi natomiast różnicę między stanem czynnym spadku czyli wartością wszystkich praw należących do spadku według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku oraz wartością darowizn dokonanych przez spadkodawcę doliczanych do spadku według stanu przedmiotu darowizny z chwili jej dokonania i cen z chwili ustalenia zachowku, a stanem biernym spadku czyli sumą długów spadkowych z pominięciem jednak stosownie do przepisu art. 993 Kodeksu cywilnego długów wynikających z zapisów i polecań, a także z zobowiązań zachowku. Wskazano na to w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II CK 444/02.

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił, że w chwili śmierci spadkodawczyni posiadała jedynie środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych prowadzonych przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. w kwotach 42 centów amerykańskich i 9 złotych i 14 groszy. Wskazanych ustaleń dokonano na podstawie dowodu z pisma z Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. z dnia 5 stycznia 2016 roku znajdującego się na karcie 36 akt sprawy. Według kursu średniego ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski wartość dolara amerykańskiego na moment orzekania w tej sprawie wynosiła 4 złote i 3 grosze, a tym samym wartość środków zgromadzonych na rachunku walutowym spadkodawczyni należało wycenić na kwotę 1 złotego i 69 groszy. Oznacza to, że wartość majątku spadku po A. P. wynosi 10 złotych i 83 grosze.

Dodatkowo Sąd ustalił na podstawie odpisu umowy darowizny z dnia 27 sierpnia 2008 roku znajdującego się w aktach prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie księgi wieczystej o oznaczeniu (...) oraz wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 30 kwietnia 2015 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II Ca 236/15 i jego uzasadnienia znajdujących się na kartach 555 i od 561 do 562 akt sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie o sygnaturze I C 1226/14, że za życia spadkodawczyni dokonała na rzecz pozwanej darowizny, która podlega doliczeniu do spadku. Przepis art. 994 par. 1 Kodeksu cywilnego stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo danych w stosunkach przyjętych, ani dokonanych sprzed więcej niż 10 laty licząc wstecz od otwarcia spadku darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. A contrario należy przyjąć, iż podlegają zaliczeniu darowizny uczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania oraz darowizny dokonane na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku w okresie krótszym niż 10 lat licząc wstecz od otwarcia spadku. W niniejszej sprawie pozwana jako córka spadkodawczyni należy do kręgu spadkobierców ustawowych po niej oraz osób uprawnionych do zachowku po niej. Nie ma przy tym wątpliwości, że w dniu 27 sierpnia 2008 roku spadkodawczyni darowała pozwanej udział wynoszący 1/2 części w nieruchomości położonej na Osiedlu (...) w P., dla której tutejszy Sąd prowadzi księgę wieczystą o oznaczeniu (...). W tych okolicznościach należało przyjąć, że w świetle przepisów art. 993 Kodeksu cywilnego i art. 994 par. 1 Kodeksu cywilnego przedmiotowa darowizna podlega zaliczeniu do spadku.

Na podstawie dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości T. G. z dnia 25 października 2016 roku znajdującej się na kartach od 86 do 108 akt sprawy należało przyjąć, że wartość tej nieruchomości wyliczona według jej stanu na dzień dokonania darowizny i obecnych cen wynosi 150.000 złotych.

Ostatecznie w świetle tych rozważań należało przyjąć, że wartość stanu czynnego majątku spadku po A. P. obliczona dla potrzeb wyliczenia zachowku stanowi sumę wartości majątku spadku po A. P. w kwocie 10 złotych i 83 groszy i połowę wartości darowanej nieruchomości czyli kwotę 75.000 złotych, co daje łącznie kwotę 75.010 złotych i 83 groszy.

W toku postępowania nie udowodniono z kolei, aby istniały jakieś długi spadkowe po A. P., a tym samym podana powyżej kwota 75.010 złotych i 83 groszy stanowi czystą wartość spadku po niej.

Obliczenie zachowku zamyka operacja mnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, jej wynik wyraża wysokość należnego uprawnionemu zachowku. W tym wypadku wysokość należnego powodce zachowku wynosi, więc 12.501 złotych i 80 groszy. Uprawniony należny mu zachówek obliczony w powyższy sposób może otrzymać przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczyniony przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Gdy jednak to nie nastąpi przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia, czyli roszczenie o zachówek. Stąd jednoznaczny wniosek, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądze zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczyniony przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał roszczenie o zachówek nie przysługuje, jeżeli natomiast nie otrzymał w całości lub w części przysługuje mu roszczenie o zachówek lub jego uzupełnienie. Przenosząc powyższe rozważenia na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że na podstawie dowodu z postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 8 września 2014 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I Ns 4/14 znajdującego się na karcie 39 tych akt skład orzekający ustalił, że powódka odziedziczyła na podstawie testamentu notarialnego udział wynoszący 1/3 części spadku po A. P.. Mając, więc na uwadze, że wartość majątku spadku po A. P. wynosiła 10 złotych i 83 groszy należało przyjąć, że wartość odziedziczonego przez nią udziału wynosi 3 złote i 61 groszy i w tym zakresie jej roszczenie o zachówek zostało zaspokojone. Należało, więc należny zachówek obniżyć o wskazaną kwotę, co daje zachówek w kwocie 12.498 złotych i 19 groszy.

Pozwana w niniejszej sprawie wniosła o rozłożenie świadczenia z tytułu zachowku na raty. Wedle przepisu art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Cytowany przepis wprowadza szczególną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania dając sądowi możliwość wydania orzeczenia zasądzającego roszczenie powoda z uwzględnieniem interesów pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku. Jest to tak zwane moratorium sędziowskie. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy, w zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową i rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzonego świadczenia. Przyjmuje się, że na przykład za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nie uregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. Rozważając rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty sąd nie może jednak nie brać pod rozwagę sytuacji wierzycieli. Ochrona jaką zapewnia pozwanemu przepis art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego nie może być bowiem stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu przedmiotu inicjującego proces.

W niniejszej sprawie w świetle twierdzeń pozwanej utrzymuje się ona z renty chorobowej w kwocie 1.702 złotych, a jej stałe wydatki na media, mieszkanie i leki wynoszą około 1.000 złotych miesięcznie czyli na bieżące koszty własnego utrzymania, a więc wyżywienie i ubrania pozostaje jej kwota około 700 złotych. W takiej sytuacji majątkowej pozwana nie jest w stanie jednorazowo spłacić całego zadłużenia objętego niniejszym postępowaniem, ale też nie ma szans na jego spłatę w ratach. Nie ma bowiem nadziei na to, że rozłożenie na raty tego zadłużenia nie zakończy się ostatecznie wszczęciem postępowania egzekucyjnego, czemu instytucja rozłożenia na raty ma zapobiegać. Zadłużenie pozwanej z tytułu zachowku jest bowiem duże, a ona nie gwarantuje regularnej spłaty rat miesięcznych, zwłaszcza iż w zasadzie nie jest ona w stanie zaoszczędzić żadnej kwoty z otrzymywanej renty. Z tych względów już na podstawie twierdzeń pozwanej, jej wniosek o rozłożenie świadczenia na raty nie mógł być uwzględniony.

W związku z tym należało zasądzić na rzecz powódki od pozwanej kwotę 12.498 złotych i 19 groszy i oddalić dalej idące powództwo.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od dnia 26 października 2012 roku do dnia zapłaty. Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tegoż artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów Ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie nie jest wymagalne nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków, wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu artykułu 481 Kodeksu cywilnego uzasadnia to roszczenie odsetek. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu artykułu 481 paragrafu 1 zdania 1 Kodeksu cywilnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei od dnia 1 stycznia 2016 roku przepis ten stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Oznacza to, że z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego do dnia 31 grudnia 2015 roku należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Wskazać należy, że zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachówek wzbudza w orzecznictwie pewne kontrowersje. Zgodnie bowiem z jednym poglądem roszczenie o zachówek jest co do zasady roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę wyrażoną w przepisie artykułu 455 Kodeksu cywilnego. Zatem dopóki dłużnik nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, dopóty obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie aktualizuje się. W związku z tym odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Takie stanowisko przedstawiono w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 marca 2013 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I ACa 733/12, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I ACa 688/12, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2012 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I ACa 460/12 oraz w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II CSK 178/10. Pogląd drugi podkreśla, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachówek, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej kwoty stało się wymagalne. Takie stanowisko przedstawiono w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1105/12 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I ACa 110/12. Na poparcie tegoż drugiego stanowiska wskazuje się przede wszystkim, że wysokość należnego świadczenia uwzględnia wszystkie niekorzystne dla wierzyciela zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia i w związku z tym odsetki za opóźnienie powinny być przyznane dopiero od daty wyrokowania. Pogląd ten nie uwzględnia jednak faktu, że obecnie zmiany siły nabywczej są minimalne, nie wpływają w zasadniczy sposób na wysokość zasądzanego zachowku, a także okoliczności, że orzeczenie o zachowku ma charakter deklaracyjny. Z tych względów skład orzekający w niniejszej sprawie akceptuje pierwsze ze wskazanych stanowisk.

Odnośnie do zasądzzonego roszczenia o zachówek należy zauważyć, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na to, iż zrywała pozwaną do zapłaty należności z tego tytułu przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. W tych warunkach doręczony pozwanej odpis pozwu w tej sprawie zastępował wezwanie do zapłaty. Rolę wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa w przepisie artykułu 455 Kodeksu cywilnego, można bowiem przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu, w którym zostaje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe dochodzona kwota pieniężna. Tak przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 maja 2012 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II PK 24/12 oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 marca 1999 roku w sprawie o sygnaturze akt WKN 2/99. Należy jednocześnie podkreślić, że wedle przepisu artykułu 455 Kodeksu cywilnego, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ustawa wymaga więc niezwłocznego spełnienia świadczenia po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Użytego na gruncie tego przepisu terminu "niezwłocznie" nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym. Termin "niezwłocznie" oznacza termin realny, w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu będzie w stanie dokonać zapłaty. Tak stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 21 listopada 2012 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1163/12, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26 września 2012 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 426/12 i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2011 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt III CSK 282/10. Oznacza to, że należy brać pod uwagę między innymi wysokość kwoty, która ma być uiszczona i możliwość jej zgromadzenia przez dłużników. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, świadczenie zasądzone w niniejszej sprawie ze względu na swoją wysokość i ograniczone możliwości finansowe pozwanej powinno być spełnione w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia wezwania. Mając więc na uwadze, że odpis pozwu został doręczony pozwanej w dniu 3 grudnia 2015 roku należało przyjąć, iż powinna ona zaspokoić roszczenie powódki o zachówek do dnia 3 lutego 2016 roku. W związku z tym z upływem tego dnia pozwana popadła w opóźnienie w jego spełnieniu i od następnego dnia czyli dnia 4 lutego 2016 roku należały się jej odsetki ustawowe za opóźnienie. W pozostałym natomiast zakresie powództwo co do odsetek należało oddalić.

Z tych względów, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem artykułu 98 paragrafu 3 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Wedle z kolei przepisu artykułu 98 paragrafu 2 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie.

W świetle opisanych powyżej zasad do kosztów procesu poniesionych powódkę należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 834 złotych, wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata w kwocie 2.400 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, opłatę za przelew tej opłaty skarbowej w wysokości 1 złotego i 50 groszy i zaliczkę na poczet kosztów dowodu z opinii biegłego w kwocie 1.500 złotych, co daje łącznie kwotę 4.752 złotych i 50 groszy.

Z kolei pozwana poniosła jedynie opłaty kancelaryjne w kwocie 5 złotych.

Wedle przepisu artykułu 100 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powódka wygrała sprawę w 75 procentach, natomiast pozwana w 25 procentach. Oznacza to, że pozwana powinna zapłacić na rzecz powódki z tytułu kosztów procesu kwotę 3.564 złotych i 37 groszy. Natomiast powódka powinna zapłacić na rzecz pozwanej kwotę 1 złotówki 25 groszy tytułem kosztów procesu. Ostatecznie pozwana powinna więc zwrócić powódce kwotę 3.563 złotych i 12 groszy z tego tytułu.

Przepis artykułu 102 Kodeksu postępowania cywilnego stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przyjmuje się przy tym powszechnie, że zastosowanie opisanej normy prawnej powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego stron i ich sytuacji życiowej. Wskazane okoliczności powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Podkreślono to w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I CZ 183/12, czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 449/13.

W rozpoznawanej sprawie nie uszło uwadze Sądu, że pozwana nie jest prawnikiem i nie była w stanie ocenić, w jakiej wysokości należy się zachówek na rzecz powódki. W związku z tym pozwana mogła być subiektywnie przekonana o słuszności swojego stanowiska w tej sprawie i bezzasadności roszczenia powódki o zachówek ponad uznaną przez nią kwotę. Niezależnie od tego należy również wskazać, że obciążenie pozwanej kosztami procesu w tej sprawie mogłoby pogłębić konflikt między stronami i mogłoby stanowić kolejną przeszkodę do nawiązania przez nie w miarę normalnych stosunków rodzinnych. Dodatkowo należy podkreślić, że do oceny zasadności roszczenia powódki konieczne było skorzystanie z pomocy biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Nie uszło również uwadze Sądu, że pozwana znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, która w zasadzie uniemożliwia jej obecnie zapłatę tak wysokich kosztów procesu, a powódka wcześniej nie żądała od niej zachowku i tym samym nie dała jej możliwości przygotowania się do spełnienia tego roszczenia. W ocenie składu orzekającego przytoczone okoliczności prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniający odstępianie od obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki.

Na marginesie należy zauważyć, że do pozwanej nie mógł mieć zastosowania przepis artykułu 101 Kodeksu postępowania cywilnego stanowiący, iż zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 października 1968 roku w sprawie o sygnaturze akt I PR 316/68, samo oświadczenie o uznaniu roszczenia bez jednoczesnej zapłaty lub zaoferowania dłużnej sumy oraz uiszczenia należności dopiero po wyroku nie czyni zadość wymaganiom przepisu artykułu 101 Kodeksu postępowania cywilnego i nie uzasadnia żądania pozwanego przyznania mu zwrotu kosztów procesu. Taka natomiast sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji.

W rozpoznawanej sprawie powódka została wezwana do uzupełnienia zaliczki na poczet kosztów opinii pisemnej przez zapłatę kwoty 1.966 złotych i 71 groszy, czego jednak nie uczyniła i ostatecznie wskazaną kwotę pokrył tymczasowo Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie. W związku z powyższym, stosownie do przepisów artykułu 113 ustępu 1 i 2 w związku z artykułem 83 ustępem 2 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwanej dalej „ustawą o kosztach sądowych”, stosowanych w drodze analogii, Sąd nakazał zapłacić powódce na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 491 złotych i 68 groszy tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami tymi wydatkami w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji sąd obciąży strony przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu artykułu 100 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W tych okolicznościach należało powódkę obciążyć obowiązkiem zwrotu w części, w której przegrała proces, a więc 25 procentach. Z kolei w przypadku pozwanej Sąd odstąpił od obciążania jej tymi wydatkami w pozostałej części z tych samych powodów, które zadecydowały o nieobciążaniu jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia stanowiły przepisy artykułu 113 ustępu 4 w związku z artykułem 83 ustępem 2 ustawy o kosztach sądowych, wedle których w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od obciążenia strony wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.

Orzeczenie w punkcie V ma oparcie w przepisie artykułu 333 paragrafu 1 punktu 2 Kodeksu postępowania cywilnego, wedle którego sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądza roszczenie uznane przez pozwanego.